

Jakość produkcji sprawą wciąż aktualną

Do roku 1970 co najmniej 60 procent wszystkich wyrobów krajowego przemysłu elektromaszynowego, a także innych branż, powinno dorównywać jakości poziomowi europejskiemu. Zadanie niezwykle trudne a czas ucieka. Niektóre wielkopolskie zakłady już mają opóźnienia w realizacji swoich planów jakościowych. Inne — te plany wyprzedzają. Wymiana doświadczeń między nimi stała się więc potrzebna.

Gryf-Pomorski dla Wydawnictwa Poznańskiego

W przeddzień jubileuszowego X Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych w salach Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie odbyła się uroczystość wręczenia zespołu wej odznaki „Gryfa Pomorskiego”, przyznanej Wydawnictwu Poznańskiemu przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie „za zasługi położone dla zagospodarowania województwa szczecińskiego”. Uroczystego wręczenia dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Wacław Gelger.

Następnie dyrektor Wydawnictwa Poznańskiego — Jerzy Ziółek dokonał otwarcia wystawy książek poznańskiej placówki edytorskiej, przygotowanej w związku ze Zjazdem Pisarzy. W. Ziółek podkreślił zaangażowanie WP w problematykę ziem zachodnich, oraz podziękował w imieniu ze spółu pracowników Wydawnictwa za zaszczytne odznaczenie. (na)

Rewizyta okrętów PRL w Szwecji

W piątek rano do portu w Sztokholmie przybyła z oficjalną rewizytą grupa polskich okrętów wojennych w składzie: niszczyciel „Wiher” oraz okręty podwodne „Sokół” i „Sep”. Grupą dowodzi komandor Pie traskiewicz.

Wpływając do portu, „Wiher” oddał salwę honorową, na którą odpowiedziały baterie z wyspy Kastellholmen.

Rewizyta polskich okrętów potrwa 5 dni. (PAP)

KP Kanady za nową konstytucję dla Quebecu

Uchwalenie konstytucji Quebecu mogłoby być pierwszym poważnym krokiem prowadzącym do rozwiązania kryzysu Federacji Kanadyjskiej, który w istocie rzeczy jest kryzysem w stosunkach między społeczeństwami francuską i angielską kraju — stwierdza komunikat Komitetu Centralnego KP Kanady (PAP)

W Bydgoszczy

Punkt konsultacyjny pozańskiej WSR

W Bydgoszczy otwarto w czwartek punkt konsultacyjny Zawodowego Studium Zaocznego pozańskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. Jest to trzeci z kolei punkt tej uczelni — zorganizowany poza Poznaniem.

Naukę na pierwszym roku rozpoczęło 66 osób przyjętych spośród 120 kandydatów. PAP

Za co grozi więzienie?

Wyroki sądów greckich

Trybunał wojskowy w Atenach skazał ostatnio wiele osób na karę do 4 lat więzienia. Jeden ze skazanych ukarany został za to, że z jego domu słyhać było muzykę Mikisa Theodorakisa aresztowanego niedawno przez juntę grecką. Inny skazany miał rzekomo ukrywać w swoim domu „komunistę”. Wkrótce ma rozpocząć się proces 19 osób oskarżonych o „nieposłuszeństwo wobec władzy”. Również trybunał w Salonikach skazał za „nieposłuszeństwo wobec władzy” 11 osób.

Junta wojskowa przeprowadziła czystkę wśród nauczycieli. PAP

Towarzyszenie swemu narodowi najwyższym powołaniem literatury i sztuki

Omówienie wystąpienia Zenona Kliszki

Zenon Kliszko podkreślił na wstępie, że w minionym dziesięcioleciu zjazdów pisarzy ziem zachodnich i północnych odegrały istotną rolę zarówno w dziedzinie kultury, jak i polityki. Zarówno w tematyce zjazdów, jak i w osobistej twórczości pisarzy podejmowane były wątki sprawy życia i rozwoju polskich ziem zachodnich i północnych.

Powrót naszego narodu na te ziemie, ich zasiedlenie, odbudowa z potwornych zniszczeń, pełna integracja i szybki wszechstronny rozwój — są nierozdzielnie związane z budowaniem socjalizmu w Polsce, z sojuszem i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim — stwierdził mówca. To są elementarne prawdy, które w świadomości narodu powinna utrwalać również literatura.

Charakteryzując sytuację międzynarodową Z. Kliszko stwierdził, że barbarzyńska agresja imperializmu amerykańskiego przeciwko narodowi wietnamskiemu zatrzała stołki międzynarodowe. Na fałszywą napięcia wywołanego amerykańską wojną w Wietnamie doszło w czerwcu br. do nowego brutalnego pogwałcenia norm współżycia narodów — do agresji Izraela przeciwko narodowi arabskiemu. Jeszcze wcześniej, bo w kwietniu br. siły skrajnej reakcji dokonały militarno-faszystowskiego zamachu stanu w Grecji.

Mówca zaznaczył, że imperializm i reakcja nie są w stanie zmienić układu sił na świecie, zahamować rozwoju systemu socjalistycznego, wskrzesić kolonializm, narzucić narodom swojej dominacji. Wzmocniona agresywność imperializmu musi jednak budzić niepokój o losy świata, o przyszłość ludzkości, o jej cywilizację i kulturę. Kontynuacja agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych zagraża pokojowi na całym świecie.

O szansach uchronienia pokoju decyduje przede wszystkim

Kim układ konkretnych sił. Pomni nauk historii, chlubiąc się osiągnięciami naszego pokolenia, musimy realistycznie i z pełnym poczuciem odpowiedzialności myśleć o przyszłości.

Polska nie jest mocarstwem i nie ma tego rodzaju ambicji. Jesteśmy jednak narodem, który od tysiąca lat wnośi istotny wkład w historyczny rozwój Europy i obecnie odgrywa w niej większą rolę niż w przeszłości — powiedział Z. Kliszko. Naszą ambicją i celem jest zapewnienie dobrobytu i trwałego bezpieczeństwa narodowi polskiemu i przyczynienie się w jak największej mierze do budowy pokojowej Europy, do powodzenia sprawy socjalizmu, wolności narodów i pokoju na świecie.

Sila i rozwój światowego systemu socjalistycznego stanowi podstawową gwarancję bezpieczeństwa każdego kraju socjalistycznego i najważniejszą przesłankę uchronienia ludzkości przed trzecią wojną światową — kontynuował mówca. Dlatego konsekwentny rozwój współpracy oparty o sojusz ze Związkiem Radzieckim stanowią kamień węgielny naszej polityki zagranicznej. Umacniamy nasz sojusz z Czechosłowacją, NRD i innymi państwami socjalistycznymi. Utrwaleniu jednoci państw socjalistycznych i ich siły służą wszystkie poczynania Polski w Układzie Warszawskim i w RWPG.

Dlatego również wraz z innymi bratnimi krajami i partiami podejmujemy wysiłki, aby przezwyciężyć rozłam w obozie socjalistycznym i między narodowym ruchu komunistycznym. Wszelkie działania podważające jednoci sił socjalistycznych, całego frontu antyimperialistycznego, zwłaszcza wobec wspólnych wrogów — imperializmu amerykańskiego i imperializmu zachodnoniemieckiego mogą przynieść i istotnie przyniosą jedynie szkody naszej wspólnej sprawie.

Z. Kliszko podkreślił następnie nagłą potrzebę, a zarazem obiektywną możliwość zbudowania systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, który mógłby doprowadzić do likwidacji przeciwstawnych sobie bloków wojskowych.

W przyszłości patrzymy z ufnością, wynikającą z realiów europejskich i światowych, przede wszystkim zaś z rosnącej siły systemu socjalistycznego — kontynuował mówca. Do realiów europejskich można zaliczyć wyniki wizyty prezydenta de Gaulle'a w Polsce. Uważamy, że są one korzystne i dla Polski, i dla Francji, i dla pokoju w Europie. Wizyta zwiększyła międzynarodowy autorytet i Polski i Francji, wpłynęła na zacieśnienie współpracy między naszymi krajami. Nasz na ród wysoko ceni konsekwentne, jednoznaczne stanowisko prezydenta de Gaulle'a w sprawie nienaruszalności naszej granicy zachodniej.

Niezwykle doniosłe znaczenie polityczne miała niemal dwugodzinna rozmowa prezydenta de Gaulle'a i sekretarza KC Władysława Gomułki, która dotyczyła fundamentalnych spraw polityki międzynarodowej i przebiegała w dużej mierze o szczerości, wzajemnego szacunku i zrozumienia.

Stwierdzając, że wizyta de Gaulle'a w Polsce a zwłaszcza dobitne potwierdzenie przez niego stanowiska Francji w sprawie granicy na Odrze i Nysie, wywołały wybuch wściekłości w Bonn, mówca oświadczył: zapomniano o wszystkich „gestach odprężenia”, odpadł kamuflaż, tzw. „nowej polityki wschodniej” i w całej swej nagości ujawniły się zacieki rewizjonizmu, stanowiący istotną treść stanowiska rządu zachodnoniemieckiego.

Patrzymy na to czujnie, lecz spokojnie. Do bezpownej przeszłości należą już czasy, gdy militarizm i imperializm niemiecki mógł sięgać po do-

minację w Europie. Dziś na straży bezpieczeństwa Europy stoi przymierze państw socjalistycznych. Dziś odwetowcy dysponują tylko częścią sił nie mieckich, gdyż część narodu niemieckiego w NRD, pod przewodem partii klasy robotniczej, weszła na drogę pokojową, socjalistycznego rozwoju.

Mówca stwierdził następnie, że rewizjonistyczna wrzawa trwająca w NRD nie przeszkodziła nam w umacnianiu obecności Polski na jej całkowicie już zintegrowanych z resztą kraju ziemiach północnych i zachodnich. NRD-owska polityka ignorowania realnych faktów politycznych i pretendowania do reprezentacji całych Niemiec jest pozbawiona wszelkich szans i perspektyw.

Wbrew tej polityce, NRD rośnie w siłę, wytycza przyszłą drogę rozwoju Niemiec. Uważamy — powiedział Z. Kliszko — że w odpowiedzi premiera Stopha na list kancлера Kiesingera zawarty jest właściwy kierunek procesu normalizacji stosunków między NRD

Minister ZRA Riad u de Gaulle'a

W piątek o godz. 11 rano prezydent de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim ministra spraw zagranicznych ZRA, Mahmuda Riada. Rozmowa trwała 55 minut. Minister Riad oświadczył korespondentowi AFP, że przekazał prezydentowi Francji ustne oświadczenie Naser. „Oświadczając, że generalowi de Gaulle'owi pozdrowienia prezydenta Naser'a i wyraża głęboki szacunek jaki prezydent Naser, jego rząd i naród ZRA żywią dla generała de Gaulle'a i jego rządu za odwagę i rzetelną postawę wobec kryzysu bliskowschodniego”.

„Mamy nadzieję osiągnąć taką rezolucję (na forum ONZ), która pozwoli usunąć skutki agresji izraelskiej i doprowadzi do wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów”.

Następnie udzielił on odpowiedzi na pytanie dotyczące planu marszałka Tito: „Plan marszałka Tito jest zespołem propozycji, zmierzających do osiągnięcia pokojowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Oceniamy pozytywnie ten plan. Rozważamy go z zainteresowaniem i mamy nadzieję, że za pośrednictwem Narodów Zjednoczonych zostanie osiągnięte pokojowe rozwiązanie tego kryzysu. (PAP)

Wokół spraw VII Plenum KC PZPR

Krajowa narada redaktorów gazet zakładowych

Omówienie realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR było głównym tematem krajowej narady redaktorów gazet zakładowych, która odbyła się wczoraj w Klubie HCP w Poznaniu. Uczestniczyli w niej także przedstawiciele KC i KW PZPR, CRZZ, Zakładów H. Cegielski, Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Zarządu Głównego i Oddziału Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

W toku narady stwierdzono, że w czasie dyskusji nad uchwałami VII Plenum zgłoszono w całym kraju setki tysięcy wniosków, z których sporo już zrealizowanych przyczyniło się do poprawy rytmiczności, wzrostu wydajności pracy i produkcji, uzyskania lepszych wyników ekonomicznych i poprawy warunków pracy. Są one m. in. widoczne w Zakładach H. Cegielski, które pomyślnie realizują plany produkcyjne i jak wszystko wskazuje wpłynęła w tym roku do skarbu państwa z tytułu akumulacji znacznej więcej, niż ustalono w pierwotnych założeniach.

W tym ogólnym ogólnopolskim dorobku ma duży udział prasa zakładowa, gdyż przyczyniła się do wytworzenia atmosfery sprzyjającej ujawnianiu i wykorzystaniu rezerw,

i NRD oraz kierunku pokojowego rozwiązania narodowego problemu Niemiec.

Sekretarz KC PZPR podkreślił dalej, że w rezultacie wejścia na drogę socjalizmu Polska znalazła się w kręgu realizacji idei Rewolucji Październikowej, której 50-lecie obchodzimy w tym roku. Naród polski szczególnie dużo zawdzięcza Rewolucji Październikowej i stworzonemu przez nią Związkowi Radzieckiemu. Idee Października legły u podstaw socjalistycznej przebudowy Polski, u podstaw pomysłu nowego rozwiązania jej problemów narodowych i nowego ukształtowania jej stosunków z sąsiadami. Socjalizm przekształcił nasz kraj, dał mu nową pozycję i siłę.

Ten szybki i wszechstronny postęp nie byłby możliwy, gdybyśmy nie osiągnęli politycznej jednoci narodu podkreślił mówca. Musimy jak żreńcy oka strzec tej jednoci, stale ją umacniać. Oznacza to, że powinniśmy stale pogłębiać patriotyczną socjalistyczną świadomość społeczną, że powinniśmy demaskować i odparać wszelkie próby ideologicznej dywersji ze strony sił imperialistycznych.

W zakończeniu Z. Kliszko powiedział: Polska Ludowa w imię najwyższych interesów narodu polskiego, w imię socjalizmu, wolności narodów i pokoju, współdziała z innymi krajami socjalistycznymi w walce o wspólną sprawę. Jesteśmy przekonani, że sprawa ta zwycięży. Myślę, że zgodzić się na to, że w najbliższym powołanym literatury i sztuki jest towarzyszem swemu narodowi i wszystkim siłom postępu właśnie na tej drodze. (PAP)

Prokurator Garrison:

J. Kennedy ofiarą spisku milionerów

Prokurator okręgowy Nowego Orleanu Jim Garrison w wywiadzie dla rozgłośni radiowej Columbia Broadcasting System oświadczył, że grupa bogatych milionerów naftowych poleciła i opłaciła dokonanie zamachu na prezydenta Johna Kennedy'ego.

Garrison powiedział, że z zamachem ściśle powiązane były pewne grupy sił policyjnych w Dallas. Zdaniem prokuratora z Nowego Orleanu, milionerzy którzy postanowili zamordować Kennedy'ego należą do skrajnie reakcyjnych organizacji — Minutemen i stowarzyszenia Johna Birch'a.

Garrison zapowiedział, że zapozna opinię publiczną ze swą wersją wydarzeń w Dallas w listopadzie 1963 r., podczas pierwszego tygodnia procesu, Claya Shawa, 54-letniego byznesmena z Nowego Orleanu. Jak wiadomo Shaw oskarżony jest o udział w spisku, którego celem było zamordowanie Kennedy'ego. (PAP)

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego

Dokończenie ze str. 1

cenia słusznych praw ChRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

U THANT KRYTYKUJE DZIAŁALNOŚĆ BANKU ŚWIATOWEGO

Sekretarz generalny ONZ U Thant w piśmie do Zgromadzenia Ogólnego wystąpił w czwartek z krytyką Banku Światowego, nie stosującego się do rezolucji ONZ domagającej się zerwania wszelkich kontaktów z Portugalją i Republiką Południowej Afryki, prowadzących politykę opartą na kolonializmie i apartheidzie. Zwrócił on uwagę, że w ubiegłym roku pożyczki Banku Światowego przeznaczone na realizację dwóch projektów w Portugalii i jednego w Republice Południowej Afryki wyniosły około 50 mln dolarów.

*

Rzecznik ONZ podał w czwartek, że sekretarz generalny tej organizacji, U Thant, zaprosił przedstawicieli 131 rządów do wzięcia udziału w konferencji przewidzianej na 31 października br. Przedmiotem tego spotkania ma być sprawa funduszy dla krajów rozwijających się.

KAMBODŻA OSKARŻA USA

Stały przedstawiciel Kamboży przy ONZ, H. Sambat, w opublikowanym w czwartek liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa wyraża zdecydowany protest przeciwko nieustannym aktom agresji podejmowanym przeciwko jego krajowi przez wojska południowietnamskie i amerykańskie.

Sambat przytacza dane o 29 konkretnych przypadkach naruszenia granicy kambodżańskiej, artyleryjskim ostrzeliwaniem i wdzieraniu się na terytorium Kamboży. W rezultacie tych działań było wiele ofiar w ludziach. Ponadto Kamboża doznała poważnych strat materialnych.

Minister spraw zagranicz-

nych ZSRR, Andriej Gromyko, spotkał się w czwartek z japońskim ministrem spraw zagranicznych Takeo Miki. Minister radziecki przyjął także stałego przedstawiciela Indii przy ONZ, G. Parthasarathi.

KRAJE AZJI I AFRYKI ZA PRZENIESIENIEM SIEDZIBY ONZ

Nowojorski Dziennik „Christian Science Monitor” pisze w czwartek, że wielu dyplomatów krajów afrykańskich i azjatyckich, którzy biorą udział w XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jest oburzonych przejawami dyskryminacji o charakterze rasowym i innym, z którymi spotykają się w Nowym Jorku.

Zdaniem dziennika, niedawne dyskryminacyjne posunięcia władz amerykańskich w stosunku do delegacji kubańskiej, która przybyła na sesję ONZ w żadnym wypadku nie można traktować jako drugiego incydentu. Jak wiadomo, w Nassau na wyspach Bahama, władze celne USA usiłowały przeprowadzić rewizję bagażu dyplomatycznej delegacji kubańskiej. Incydent w Nassau, podkreśla „Christian Science Monitor”, przy sporzył nowych argumentów przed stałymi członkami krajów Afryki i Azji, którzy uskarżają się w Nowym Jorku na dyskryminację w restauracjach, przy wynajmowaniu mieszkań itp. W związku z podobnymi incydentami, podkreśla dziennik, przedstawiane są w ONZ wnioski proponujące przeniesienie siedziby ONZ, bądź przeniesienie siedziby Zgromadzenia Ogólnego NZ, ze Stanów Zjednoczonych do innego kraju.

Dziennik podaje, że obecnie w ONZ wyrażane są opinie, iż kolejna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ w 1968 r. powinna odbyć się w Paryżu. (PAP)

Tragedia w Dąbrowie Górniczej

Jeleń zabił człowieka

Jak informuje katowicka „Trybuna Robotnicza” z 22 bm., z ogrodu zoologicznego w Dąbrowie Górniczej przedostał się do sąsiedniego parku 10-letni jeleń „Bartek” i zaatakował znajdujących się tam pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej. Zwierzę, ważyło ponad 230 kg rozszarpało rogami 72-letniego Józefa Kubika, który poniósł śmierć na miejscu. 4 osoby, które odniosły rany, przebywały w szpitalu.

Funkcjonariusze MO usiłowali strzałami w powietrze odprężyć jelenia; ponieważ nie odniosło to skutku, zastrzelili zwierzę.

MO prowadzi w tej sprawie dochodzenie. (PAP)



Nowa siedziba RWPG. Widok z Prospektu Kutuzowa.

Fot. TASS

List z Moskwy (2)

Przed wielkim świętem

W Chimkach na skraju Moskwy, przy szosie wiodącej z lotniska Szeremietiewo, ustawiono na betonowej płycie wielkie, stalowe kołzy imitujące zapórę przeciwczołgową. Napis głosi, że do tego miejsca w 1941 roku dotarli hitlerowskie zagony. Wtedy do granic miasta było jeszcze dość daleko, dziś to już prawie przedmieście Moskwy, która rozrosła się w ciągu ćwierćwiecza prawie dwukrotnie. I wyprzystojniało. Były jej starych, nie najpiękniejszych domów, pamiętających czasy kilku kolejnych carów, a przybyło gmachów nowoczesnych z betonu, szkła i aluminium.

Obiad więc Moskwy gestym wieńcem ogromne osiedla mieszkaniowe, każde niczym samodzielne miasto, na miarę jakiej nie zwykliśmy u nas stosować. Oto w minionym 10-leciu prawie 4 miliony moskwičan otrzymało mieszkania w nowych domach. Każdego dnia — jak obliczyli tujejsi planiści — odbywają się przenosiny 357 rodzin, a w tym roku będzie ich jeszcze więcej. Dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej budowniczo wie Moskwy oddadzą do użytku około 3 tys. mieszkań ponad plan.

W śródmieściu gorączkowo kończy się kilkanaście gmachów 30-40-piętrowych. Obok więc tradycyjnej architektury żywo przypominającej warszawski Pałac Kultury stanają wieżowce Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, wysoki na 130 metrów, wielki ale subtelnie lekki, o prostych aluminiowo-szklanych fasadach. Międzynarodowe brygady, w tym i polska z zabrzańskiego „Mostostalu” — czynią wszystko, by w listopadzie oddać gmach w ręce fachowców od urządzania wnętrz. Trwają roboty przy budowie Stacji Meteorologicznej (160 m wysokości), jasnieją już ściany Instytutu „Hydroprojektu”, paru

hotelu, domów mieszkalnych i biurowców.

Chwilowo więc szpeci Moskwę masa rusztowań i parkanów osłaniających place budowy i roboty uliczne. Wkrótce i one znikną, bowiem do uroczystości 50-lecia władzy radzieckiej pozostało zaledwie parę tygodni. Gdy usunięte zostaną wszelkie parkany, Moskwie przybędzie wielki Supersam „Leninograd”, a swą nową szatę ukaże, znany wielu polskim turystom CUM, położony u zbiegu Pietrowki i placu Swierdiowa. W pobliżu, pod placem Dzierżyńskiego powstaje druga stacja Metra; kończy się również kilka nowych przebiegów podziemnych i przejazdów dwupoziomowych na najszerzych i ruchliwych arteriach.

Pajęczyny rusztowań opłotły wiele gmachów w centrum miasta, konserwacji poddano nawet niektóre cerkwie, mające charakter zabytków starej architektury rosyjskiej. Moskwiczanie w czynach społeczeństwa porządkują swoje dziełnice, a na Wystawie Osiągnięć Gospodarki Narodowej trwają ostatnie przygotowania do otwarcia nowej ekspozycji o-brazującej 50-letni dorobek ZSRR. Na razie największą sensacją budzi tu gigantyczna rakietka nośna „Wostok” (32 m wysokości). Na takiej leciał w kosmos Gagarin.

Jeśli już mowa o WONG (po rosyjsku — Wystawa Dostępnego Narodowo Hoziajstwa) to warto dodać, że dwa tygodnie temu witano tu uroczystości 5-milionowego w tym roku zwiedzającego. Świadczy to poniekąd o rozmiarach ruchu turystycznego, krajowego i zagranicznego, bowiem niemal każdy przybyły do Moskwy wystawę tę ogląda.

Przygotowania do 50 rocznicy znajdują swe odbicie także w fabrykach, gdzie załogi przecho-dzą na 5-dniowy tydzień pracy i podejmują zobowiązania produkcyjne. Oto moskiewski przemysł telewizyjny zobo-

wiązał się udoskonalić produkcję aparatów „Rubin 401”, niezbędnych dla odbioru kolorowych programów TV. Ważkie to zobowiązanie, bowiem w rocznicę nastąpi pierwsza wielobarwna emisja. Chwilowo ze studia w Szebolowce, by wkrótce wejść na antenę TV w Ostantkino.

Ostantkinowskie Centrum Telewizyjne to zupełnie oddzielny rozdział radzieckich osiągnięć. Będzie ono gotowe (I etap) 7 listopada br. i wówczas zapewne znajdzie się na pierwszym miejscu w świecie. Sama wieża z anteną, 533 metry wysoka, nie ma sobie równej w Europie.

Zbudowano ją z betonu w kształcie zwiężającej się, puste-j w środku rury, wyposażonej w szybkie windy. Ta droga będzie można wjechać do pomieszczeń technicznych i do sześciopiętrowej restauracji, która swą beczkowatą konstrukcją otacza wieżę. „Siódme niebo” — taką nazwę nadano restauracji w wyniku powszechnego konkursu — będzie się obracać wokół osi, stwarzając możliwość oglądania w czasie posiłków całej panoramy Moskwy.

U stóp anteny stoi wielopiętrowy gmach (o jego wielkości świadczy wymiar 415 na 100 m), w którym znajdują się pomieszczenia dla 20 studiów TV. Stąd nadawany może być jednocześnie pięć programów, w tym kolorowych, a do obsługi całego centrum trzeba będzie zaangażować 9 tys. ludzi różnych specjalności.

Przygotowania do 50 rocznicy władzy radzieckiej nabierają z każdym dniem rozmachu. Same uroczystości zapowiadają się również okazałe. Nie tylko w Moskwie. Dla wszystkich miast i wsi, dla wszystkich środowisk i organizacji w ZSRR sprawa to dziś chyba najważniejsza. Tak wielkich rocznic nie obchodzili się przecież często.

ZBIGNIEW MIKA

Czy tylko — targi?

Od problemu do towaru

Przykład handlowej oferty producentów odzieży po służył nam niedawno za ilustrację ogólniejszych cech obecnych Targów. Zapowiedź generalnego wyrównania braków zaopatrzenia brzmiała, co tu dużo mówić, rewelacyjnie. Jest to sygnał dla niedalekiej przyszłości, że i w innych branżach nastąpi również zwiększenie dostaw rynkowych, przez co Targi nabiorą rumieńców pełnej gieldy towarowej.

Przecież na tym się nie kończy. Targi są kształtujące dla wszystkich — mówiliśmy — Targi, to rynek na talerzu. To także źródło różnorodnych inspiracji, często o nieoczekiwanych skutkach. Mowa o tzw. części problemowej każdej „Wiosny” i „Jesieni”.

Było wiele wystaw i pokazów na drodze do obecnego jubileuszu. Sama drobna wytwór-czość przygotowała trzydziści-takich imprez w ciągu dziesięciolecia. Może niecierpliwiły one jednego, którzy chcieli już kupować, ale na pewno pobudziły do myślenia drugich, od których zależały losy produkcji. Z perspektywy jubileuszu wiadomo, że większość imprez towarzyszących gieldzie targowej zdała egzamin. Dawny negatywny wpływ odbija się dzisiaj wyraźnym pozytywnym w konkretnym, upowszechnionej produkcji.

Nie chodzi nam bynajmniej o preferowanie wystaw gotowych wzorów, choć i takie po-trzebne są na Targach. Idzie także o... czysty problem, o sygnalizowanie tematów, których rozwiązanie nie jest jeszcze określone wyraźniejszymi perspektywami.

Weźmy takie chałupnictwo. Potrzebne, pożyteczne, ale mało znane z form — do „Wiosny-65”. Zorganizowany wówczas pokaz celowości ekonomicznej chałupnictwa dał w ekspozycji targowej przykłady organizacji i wykorzystania prostej pracy ludzkiej, niezmier-

nie przydatne dla pracodawców z drobnej wytwórczości. Przedtem mówiono tylko, że trzeba organizować pracę na-kładczą, wtedy pokazano, co i jak należy robić, aby pomóc ludzom z korzyścią dla rynku. Dzisiaj tym systemem zatrudnionych jest 200 000 osób, dających miliardową produkcję. Trudno określić przy tym udział Targów, istotne jest, że to one w popularnej formie zakreśliły ramy działania chałupnictwa.

Znacznie łatwiej przypisać Targom zasługę w rozwoju produkcji zabawek. Kto przypuszczał przed pięcioma laty, że skromna ekspozycja pokazująca jako problem... ogrom luk produkcyjnych i zaniedbań w tej branży, doprowadzi przy udziale Zjednoczenia do dzisiejszej rzetelnej oferty handlowej o wartości prawie pół miliarda zł zaopatrzenia przy-słego półroczu? Postawiony ongiś temat doczekał się kompleksowego rozwiązania dla rynku, dzięki — neglżującej braku — ekspozycji targowej. Dzisiaj widzimy ten sam problem szerzej i głębiej. Niedawno jeszcze zadowoleni byliśmy z pięknych lalek, teraz niepokoi się już o przyszłe losy rynku, widząc w ekspozycji ubóstwo zabawek mechanicznych.

Siegnijmy bliższych czasów i po inne tematy. Wśród nie wykorzystywanych odpadów surowcowych, zalegających magazynach u producentów, trafiły się resztki gumy, ba — pył gumowy. Pomysł znalazł się nieoczekiwany, pył ten jako do-datek do asfaltu stanowi doskonały stabilizator, dający większą przylepność szybkich jezdni. Ekspozowane od dwóch lat na Targach odpady skór, drewna, tkanin, metalu i chemikaliów, będące bliżej nie określona propozycja ich wykorzystania, znajdują chętnych odbiorców. Obroty tej gieldy

wynoszą już ponad 11 mln. zł, odczuwa się nawet trzykrotnie większe potrzeby dostaw odpadów skór, wykorzystywanych obecnie chociażby do produkcji ślicznych artykułów pa-miátkarskich.

Właśnie pamiátkarstwo. Eksponowane „Jesienią-66” jako problem dla przyszłego Roku Turystyki, przynosi obecnie handlowe rezultaty. Wzory tamte i dzisiejsze są całkiem różne, jest ich też więcej, na Targach — ponad dwa tysiące. Podobnie jak w zabawkach, również z tej ekspozycji wylania się problem większego zróżnicowania produkcji. Bo pamiátkarstwo, co widać z wystawy, jest obecnie przy-tłoczone tradycyjnym wzorem regionalnym z CPLA. Jest to już jednak inny problem. W każdym razie produkcja pamiátkarstwa wzrosła w tym roku niemal o 25 proc.!

Nie grzeszczono wobec jubila-ta skłania nas do tych przypominień, lecz chęć obrony tej drugiej niehandlowej strony Targów Krajowych. Atakowa-na jest ona często przez handlowców, zapatrzonych w przyszłość najwyżej na dwa następne kwartały, krytykowana bywa przez zwiedzających, choć to przecież ich głównie interes, aby problemy takie docze-kały się rychłego rozwiązania. Dlatego bronimy stanowiska, że Targi powinny być nie tylko gieldą ale i wystawą. Takie zadanie spełnia obecnie i retro-spektywna wystawa „Wzornictwo-Jakość” i „Rzemiosło dla wsi”, ekspozycja 1001 drobiaz-gów i opakowań.

Rzecz jasna, nie denerwujmy ludzi prototypami wzorów i pokazującymi problemów wśród ekspozycji handlowej. Ale wtłaczajmy uparcie w świadomość producenta, kupca i klienta istnienie spraw nie załatwionych.

ZBILUT SEK

Wokół spadku poparcia dla LBJ

Marchewka — pałka — wybory

Johnson przegra przyszło-roczne wybory, jeśli nie zdoła położyć kresu wojnie w Wietnamie — powiedział (koniec sierpnia, wg UPI) były doradca specjalny Kennedy'ego, Richard Goodwin. Wystąpienie Goodwina na Krajowym Kongresie Studentów w College Park (Maryland) było zbieżne z poglą-

dem, przedstawionym mniej więcej w tym samym czasie przez senatora Williama Fulbrighta. Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, przemawiając przed kamerami amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC, przedsta-wił wyniki ankiety, przeprowadzonej przez agencję Associated Press pośród senatorów, a dotyczącej stosunku do wietnamskiej polityki Johnso-na. Tylko 44 z 84 senatorów ozna-miło, iż aprobuje tę politykę. Taki wynik ankiety upoważnił Fulbrighta do sformułowania sądu, iż „w USA przybiera na sile potężny ruch, stawiający sobie za cel doprowadzenie do decydującego zwrotu w wietnamskiej po-lityce rządu, zwrotu, zmierzającego do deeskalacji wojny”.

Znamienne, że im bliżej do przyszłorocznych wyborów prezydenta Stanów, tym pola-ryzacja stanowisk w kwestii polityki zagranicznej i wewnętrznej, prowadzonej przez Johnsona, staje się wyrazistsza. Najwięcej zainteresowania budzi aktualna sytuacja w obozie Republikanów, w pierwszej fazie prezydentury LBJ niezbyt aktywnych, nie mogących, po porażce wyborczej Goldwata, wylansować ani cieszącego się dużą popularnością lidera, ani alternatywnego programu politycznego. W ostatnim okresie Republikanie wyraźnie akty-wizują działalność, choć w ich szeregach nadal dają znać o sobie różnice poglądów, wskazujące, że partia opozycyjna wciąż pozostaje w fa-zie szukania dogodnego stanowiska, dającego największe szanse na wyborczy sukces.

Ostatnie tygodnie przyniosły wieści o daleko posuniętej

rozbieżności stanowisk zajmowanych przez czołowych działaczy republikańskich. Przywódcą frakcji Republikanów w senacie — Dirksen, publicznie zapobiegał poszerzeniu zakresu bombardowań w Wietnamie; nota bene Dirksen domagał się takich włas-nie działań, zanim jeszcze Johnson wydał odpowiednie dyspozycje. Jest więc senator D. klasycznym reprezentantem ugrupowania „jastrzębi”, od którego nie nazbyt odbiega poglądami były prezydent Eisenhower, także opowiadający się za bombardowaniem DRW.

Takie samo stanowisko zajmował republikański gubernator stanu Michigan, George Romney; jako główny doradca Komitetu Koordynacyjnego Partii Republikańskiej domagał się on zastosowania w Wietnamie „maksymalnej siły” lotniczej, a także zablokowania Hajfongu. Ale to było dwa lata temu... Obecnie potencjalny kandydat republikański do prezydenckiego fotela — zdecydowanie skrytykował poszerzenie zakresu bombardowań DRW, a zaangażowanie się Stanów Zjed-noczonych w Wietnam nazwał „tragicznym błędem”. Oświadczył on zarazem, iż bliższe studiowanie problemu wietnam-skiego w ciągu ostatnich lat doprowadziło go do zmiany dawnych poglądów w tej sprawie.

Romney na niedawnym spotkaniu ze studentami w Waszyngtonie ozna-mił, że „Partia Republikańska będzie w 1968 roku partią pokoju”. Nie sprecyzował on jednak, jak owe pokojowe tendencje miałyby być realizowane: drogą starań o militarne rozstrzygnięcie w Wietnamie, bądź przeciwnie — drogą rokowań. Pozostaje przeto otwarta kwestia, pod jakimi hasłami pójdzie do wyborów Partia Re-

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

18 sierpnia Front Południowy ruszył naprzód. Nasz pułk miał brać udział w szturmie umocnień na Mogile Saura. Dane ze zwiadu wskazywały, że Mogila Saura to nie orzeszek. Przeszkody budowane przez inżynierów, okopy o pełnym profilu, artyleryjskie umocnienia i gniazda karabinów maszynowych — wszystko to przekształciło wzgórze 277 w potężną twierdzę.

Atakować ją od czoła — oznaczało skazanie oddziałów na zdziśiatkowanie. Te myśli potwierdzili również Niemcy wzięci do niewoli w chutorze, noszącym tę samą nazwę co i wzgórze. Jeńcy zeznali, że Mogila Saura posiada potężne betonowe bunkry i że każdy metr podejścia do kurhanu przestrzeliwany jest gęstym ogniem.

Wraz z szefem sztabu zdawaliśmy sobie sprawę, że przeciwnik posiada w bunkrach na wzgórzu wielkie ilości amunicji i żywności, że zapasów tych wystarczy co najmniej na miesiąc. Ważną również sprawą był fakt, że załogi bunkra składały się z wypoczętych żołnierzy. Nasze pododdziały były już zmęczone. Przecież to my właśnie przerywaliśmy linię obrony, szliśmy setki kilometrów, zdobywaliśmy miasta i miasteczka, ponosiliśmy poważne straty.

Wraz z Aliochinem oglądaliśmy wzgórze oświetlone zachodzącym słońcem. Obliczaliśmy na mapie odległości rysowaliśmy różne warianty ataku. Mój szef sztabu zaproponował wręcz fantastyczny plan: zaatakować kurhan z wschodniej strony, najbardziej stronnej i pozbawionej wszelkiej roślinności. Aliochin miał rację. Właśnie z tej strony wróg mógł nie spodziewać się ataku.

Postanowiliśmy naradzić się jeszcze z pułkownikiem Soszalskim. Soszalski jako zastępca dowódcy dywizji koordynował działalność naszego i 295 pułku gwardii. Kilka minut temu wy-

ślął grupę zwiadowców na czele z Korablowem i poradził, aby zaczekać na ich powrót.

— Nowe dane mogą wnieść pewne poprawki...

Zgodziliśmy się z nim.

Do pułku przybyło uzupełnienie. Wraz z adiutantem poszedłem do nowicjuszy. Była ich prawie kompania. Stali w okopie. Wszyscy nosili nowe mundury. Zbadałem nastroje. Ci, którzy wrócili ze szpitali, gotowi byli szturmować górę natchmiast. Milczeli tylko ci, którzy przyszli do wojska z rejonów wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. Byli nie tylko nie ostrzelani, ale i charaktery ich stanowiły dla mnie zagadkę.

Na końcu szeregu zauważyłem jakiś ruch. Kiedy tam podszedłem, dwóch żołnierzy rzuciło się na mnie. Zaczęli mnie ścisnąć wykrzykując przez cały czas:

— Żywi!

— Zdrowi!

— Co za radość!

To byli bracia Kruglowowie. Zarośnięci, brudni, ale ze śmiejącymi się twarzami. Kiedy dowiedzieli się, że w pułku służy również ich serdeczny przyjaciel Iwanow, wielki mistrz od karabinów maszynowych, podniecenie ich sięgnęło zenitu.

— Świetnie! — zawołał Michaił i chciał natychmiast biec na jego poszukiwanie. Zatrzymał go Paweł. Zdzążyliśmy...

Umówiliśmy się, że uczymy nasze spotkanie dopiero na Mogile Saura. Udałem się do siebie na punkt dowodzenia. Doga-niłem mnie zadyszany dywizyjny telefonista z aparatem:

— Towarzyszu majorze! Rozkazano ustawić ten telefon specjalnie dla was. — Szeptem dodał: — Niezwykła łączność. Można rozmawiać z wielkim dowództwem...

Dopiero go postawili a już dzwoni. Po drugiej stronie drutu general Swiatajew, dowódca 5 armii uderzeniowej. Do tej pory jego rozkazy otrzymywałem przez dowództwo dywizji. Nie byłem przyzwyczajony do takich rozmów. Dowódca armii przypominał, że Rada Wojenna Frontu przywiązuje wielką wagę do zdobycia Mogily Saura.

Wierzmy waszemu pułkowi. Pamiętajcie, że jutro rano na górę powinien zalopotać czerwony sztandar. Czy rozumiecie mnie, towarzyszu Swiridow?...

c d n

Peregrynacje bliskie i dalekie

Rozjeżdżano się w ostatnich latach bractwo literackie po świecie, co zresztą przynosi doskonałe efekty w postaci zarówno tomów reportażu i impresji z podróży, jak też dzieł wynikłych z przeżytych wrażeń.

„Papieski topaz” Barbary Nawrockiej („Czytelnik”) to interesujący tom szkiców, będących wynikiem podróży przez Austrię do Włoch z późniejszym marginalnym już raczej zahaczeniem o Grecję. I właściwie o obraz Italii głównie tu chodzi. Obraz bardzo własny w odczuciach, przesączony przez wyobraźnię, refleksję, wiedzę o kraju, ludziach, przeszłości, zabytkach. To dobra metoda, zastosowana przez Nawrocką, pisarkę bardzo inteligentną, a zarazem umiarkowaną świat zmysłami. Nacisk kładziony jest nie na masę szczegółów o historii, zabytkach, sztuce, i tak fachowemu przewodnikowi się nie dorówna, ile na smak odczuwania, na własne, przesączone przez pamięć przeżycie. Pewnie, fragmentaryczny, szczątkowy to z konieczności obraz słonecznej Italii, ale zapadający w pamięć, wzbożający własne jakieś doznania.

Inny typ relacji reprezentuje w tomie „Ayana z delty Dunaju” Lew Kaltenbergh („Czytelnik”). Mało właściwie znany krajoznawczo Rumunię, w końcu nie za wiele wiemy i o samym narodzie, jego dziejach, przeszłości. A spojrzenie na teraźniejszość? Kaltenbergh, z dawna już związany z Dunajem, pierwsza wszak jego książka z 1957 roku, to „Dunaj, rzeka szereka”, tym razem kotwicz się w delcie tej olbrzymiej rzeki, pośród jak drzewa bijących ku górze trzciny, wśród ludzi niegorzej od ryb obeznanym z wodą. Stąd zaczyna się wędrówka po współczesnej Rumunii, ukazywanej szeroko, z pewną dążnością do stworzenia syntetycznego obrazu, choć Kaltenbergh nie stroni także od mozaikowej żmudnej dlabaniny, aż wreszcie szkiełka różnych kolorów zlewają się w harmonijną całość.

Skoro już wędrujemy po świecie, warto może spojrzeć na Węgry przez powieść Kalmána Mikszatha — „Dziwne małżeństwo”. Autor, zmarły w 1910 roku, to klasyk węgier-

skiej literatury. Powieść jego, pełna autentycznej romantyki, szerokiego oddechu, choć w formie tu i ówdzie co nieco zalatująca już czasem myśką, oparta została na głośnym, poruszającym na początku XIX wieku całe Węgry wydarzeniu, historii wymuszonego małżeństwa i toczącej się potem przez lata sprawy rodowej, gdzie wszystkie siły warstw rządzących spryskiwały się przeciw szczęściu dwojga ludzi, mogłoby to bowiem uderzać w panujący system... Pikantry szczegółem utworu jest to, że poza drobnymi zmianami, autor zachował wierny klimat prawdziwej sceny, że nawet bohaterom przydał autentyczne nazwiska. A że wbrew oczywistości uznał za stosowny happy-end, że wprowadził pewne modyfikacje, idąc tu za wzorem powieści romantycznej — to inna już sprawa. Znamienne, że powieść Mikszatha czyta się świetnie.

Wędrówkę należy zakończyć w Polsce. Ukazała się nowa książka Waldemara Babinicza „Fontanna”, powieść, której tematem jest wieś współczesna, chwytana na żywo, z akcentem na dokonujące się w niej przemiany, zwłaszcza natury obyczajowej. Komuż się równać z Babiniczem w znajomości polskiej wsi? A że autor ma przy tym poczucie humoru, że to i owo ukaże czasem z przymrużeniem oka, tym lepiej, tym czytelniej i ciekawiej. Tu nie ma wielkich problemów, jest po prostu dobrze oddany pewien smaczek z życia, z jego uśmiechami ale i dramatami, jest najwzajemniej kawałek bardzo współczesnej Polski, w końcu co tu dużo mówić — raczej rzadko ukazwanej przez współczesną literaturę.

Przegląd zakończyć wypada wskazaniem na nowe pozycje głośnych serii „Czytelnikowskich”. W serii „Nike” ukazały się równocześnie dwie najlepsze pozycje Aleksego Tolstoj: — „Piotr Pierwszy” oraz „Droga przez mękę”.

Z kolei w miniaturowych tomiach serii „Poeci polscy”, otrzymaliśmy zgrabnie dokonane wybory poezji Antoniego Słonimskiego oraz Jarosława Iwaszkiewicza.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

We wrześnieowym numerze „Nurtu“

Wrześnieowy numer miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” otwiera omówienie filmu „Westerplatte” pióra Kazimierza Młynarza. W artykule zatytułowanym „Szkoło, szkoło”, Krzysztof Kostyrko pisze o aktualnych problemach polityki szkolnej m. in. na podstawie wyników egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Problemem działalności Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, po pięciu latach jego pracy poświęcony jest artykuł działacza tego Towarzystwa — Alojzego Łuczaka. Czesław Kałużny prezentuje w „Nurcie” artykuł pt. „Perspektywy kultury wiejskiej”. Jest to kolejna odpowiedź na ankietę miesięcznika, który zwrócił się z zasadniczymi pytaniami dotyczącymi współczesnej kultury do szeregu działaczy kulturalnych i specjalistów zajmujących się tymi problemami. W dziale literackim — Gerard Górnicki publikuje fragment swej nowej powieści pt. „Obietnica Sebastiana”. Fragment ten zatytułowany został „Cień Herkulesa”. Obecą prozę reprezentuje tu szkic Guentera Grassa „Moja zielona łąka” w przekładzie Stefana H. Kaszyńskiego. W tym samym dziale znajdują też czytelnicy nowe wiersze Ryszarda Krynickiego oraz artykuł tego autora poświęcony poezji: „Czytelnikowi, któremu”.

Miesięcznik zainaugurował począwszy od bieżącego numeru nowy cykl publikacji zatytułowany „Mała wszechnica Nurtu”. Będą w nim, jak to zapowiada redakcja, publikowane syntetyczne artykuły o charakterze popularyzatorskim poświęcone głównym zjawiskom artystycznym XX wieku. Cykl ten inauguruje artykuł Aleksandra Rogalskiego: „Główne kierunki artystyczne XX wieku”. W cyklu tym na tematy plastyki piszą: Mieczysław Porębski i Stefan Morawski.

Numer uzupełniają recenzje m. in. z festiwalu chórów chłopskich w Poznaniu i z czerwcowych wystaw plastycznych oraz noty i recenzje z książek.

(o)

Poznań — pod znakiem skrzypiec



Przewodniczącym jury jest wybitny skrzypek, profesor PWSM w Warszawie, sekretarz wszystkich konkursów skrzypcowych od 1952 roku, prof. Tadeusz Wroński.



Trudną, niepozorną a jednak bardzo ważną funkcję „gospodarza” konkursu pełni kustosz Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu dr Włodzimierz Kamiński. Rozmawia on właśnie ze znakomitym polskim lutnikiem (najlepszy z Polaków w I Konkursie z 1957 r.), członkiem jury, Eugeniuszem Gasiewskim (siedzi z lewej).

III Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. H. Wieniawskiego trwa. Z całego świata najznakomitsi lutnicy nadesłali 155 instrumentów. Każdy z nich jest szczegółowo badany, oglądany, próbowany. Członkowie międzynarodowego 12-osobowego jury mają więc pełne ręce roboty. Przez wstępne eliminacje, do II etapu przepuścili oni 87 instrumentów, spośród których do ostatniej najwyższej próby przeszło już tylko 17 skrzypiec.



Jedną z obowiązkowych prób, które przechodzi każdy instrument jest badanie cech dźwięku. Czynią to dwie znakomite nasze skrzypaczki prof. Eugenia Umińska i prof. Irena Dubiska.



Na pewno nie wszyscy członkowie jury są zawsze zgodni w ocenach. Trudno zresztą takiej zgodności oczekiwać, jak wszędzie gdzie chodzi o dzieło sztuki. A każde ze skrzypiec nadesłanych na Konkurs do Poznania to właśnie owoc żmudnej pracy artysty, to dzieło sztuki. Na zdjęciu od lewej jurorzy: René Quenail (Francja), zastępca przewodniczącego jury Leandro Bisiach (Włochy) i Vladimir Pilar (Czechosłowacja).



Dużo pracy organizacyjnej i technicznej w związku z Konkursem ma artysta lutnik Kazimierz Bendowski, mimo że nie jest on członkiem jury.

Fot. (5) — Kazimierz Przychodźki

Dokończenie ze str. 3

publikańska: czy jej liderzy przystoją się w piórka „gołębi”, czy też ukażą szpony „jastrzębi”.

Najprawdopodobniej słuszność będą mieli ci, którzy sądzą, że Republikanie mogą iść do wyborów bez wyraźnego wiązania się z poglądami „gołębi” lub „jastrzębi”. Zapewne zajmą oni najdogodniejszą pozycję ogólnego negowania polityki Johnsona — za zaangażowanie USA w wietnamską wojnę i „nieefektywność” jej prowadzenie.

Republikańska opozycja to dla Johnsona najpoważniejszy przeciwnik. Niemniej nie można całkowicie ignorować znaczenia innych — wprawdzie niedużych — ugrupowań politycznych, które — przypominajmy — w roku 1948 potrafiły zebrać 2 miliony głosów. Wielką niewiadomą są także młodzi obywatele USA; aż 12,5 miliona spośród nich weźmie udział w głosowaniu po raz pierwszy. Jest między nimi wielu Murzynów, a poza tym na decyzję wyborczą tej młodzieży może mieć istotny wpływ sytuacja w Wietnamie.

Sporo do myślenia dają także wyniki sondaży, przeprowadzonego we wszystkich stanach USA (podał je 31 ubm. bostoński „Christian Science Monitor”). Oto w 28 stanach (322 głosy kolegium elektorów) Johnson może ponieść według autorów sondaży — po raz pierwszy — w 16 stanach (156 głosów elektorów) „może” być dotychczasowy prezydent narażony na przegraną; jedynie w sześciu

Marchewka — pałka — wybory

stanach „nic” mu nie zagraża lub „bardzo niewiele”.

Do kompletu opinii, dotyczących kształtowania się sytuacji przedwyborczej w USA, dodajmy jeszcze pogląd, wyrażony przez członków komitetu wykonawczego ogólnokrajowej konferencji gubernatorów stanowych. Otóż gubernatorzy — a są pośród nich zarówno członkowie Partii Republikańskiej jak Demokratycznej — oświadczyli niedawno, że Johnsonowi trudno byłoby odnieść zwycięstwo, gdyby wybory odbyły się miały obecnie, a nie w roku 1968.

Pomimo wyraźnego spadku popularności, Johnson nie przestał jednak być faworytem w przyszłych wyborach prezydenckich. Aktualnie jego szanse oceniane są wobec Romney'a w stosunku 52:48, a wobec Nixona 55:45. Pamiętać należy także, iż Republikanom w ciągu minionych 35 lat, to znaczy od czasu, gdy pokonał ich Roosevelt, tylko raz udało się wygrać prezydenckie wybory. A niemniej ważne jest to, iż — jak dotychczas — nadal na amerykańskim horyzoncie politycznym nie widać dostatecznie popularnej osobistości, mogącej zaoferować społeczeństwu przeciwwagę polityczną Johnsona program.

Mimo wciąż stosunkowo mocnej pozycji, jaką posiada obecny prezydent USA, nie może on lekceważyć szerzenia się nieprzychylnych mu

nastrojów oraz pogłębiania się rozdziewików w szeregach własnej partii. Trudniej też obecnie Johnsonowi kontynuować prowadzenie, typowej dla niego, polityki marchewki i pałki.

WIESŁAW PORZYCKI



Najbliższy tydzień (25. 9. — 1. 10.) przyniesie kilka interesujących filmów, spektakli teatralnych, program z cyklu „Divertimento” oraz coś niecoś dla kibiców sportowych.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci „Bolek i Lolek na wakacjach” — film rysunkowy, 17.10 — dla młodych „Pod siatką”, 17.30 — magazyn turystyczno-krajoznawczy „Tramp”, 17.50 — film z serii „Za siedmioma górami”, 18.15 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 18.45 — Kino Krótkich Filmów, 20.05 — Międzynarodowa Wystawa Odzieży „Moskwa-67”, 20.25 — Teatr TV: Michel de Chelderode — „Klub Kłameców”, w adaptacji i reżyserii Ludwika René; wykonawcy: D. Szafarska, C. Kalinowski,

G. Lutkiewicz, M. Pawlikowski, R. Wilhelmi, Z. Zapasiewicz. 22.55 — „Twoja ulica”.

WTOREK: 7.50 — „Ucieczka” — film z cyklu „Dr Schlueter”, 17 — dla młodych „Zrób to sam”, 17.15 — dla młodych „Klub pod Smokiem”, 17.55 — teleturniej „Wiem wszystko”, 18.25 — „Gorąca linia” (Katowice i Poznań), 19.05 — „Krytycy filmowi przedstawiają” (lok.), 20 — „Ucieczka” — z cyklu „Dr Schlueter”, 21.50 — z cyklu „Profil kultury” film „Konin”.

ŚRODA: 9.30 — film fab. CSRS „Szkoła miłości”, 17 — film ang. „Figle Pimpusia”, 17.10 — PKF, 17.20 — „Nie tylko dla pań”, 17.45 — Wszelchnia TV: „Jan Leon Hipolit Kozielski”, 18.15 — „Aforyzmy, apokryfy, autografy” — program muzyczny, 18.40 — „Pod znakiem jakości”, 20.05 — „Wycianki” (lok.), 20.20 — Studio 63: „Haftowane ostry”, wykonawcy:

A. Karzyńska, Z. Mrozowska, P. Pawłowski, M. Włodarska, 21.10 — „Światowid”, 21.40 — „Dr Monn” film tv USA.

CZWARTEK: 17 — Kino „Ptyś”, 17.15 — „Fizyka na piątkę”, 17.45 — film prod. radz. „Wakacyjne przygody”, 18.40 — „Czwarta zmiana”, 20.05 — „Panorama Lubuska” (lok.), 20.20 — Teatr Kobra: widowisko sensacyjno-kryminalne „Doktor Morelle”, wykonawcy: B. Wrzesińska, E. Fidler, K. Rudzki, S. Zaczek i inni. 21.20 — „Refleksje”.

PIĄTEK: 15.30 — Mistrzostwa Europy w koszykówce: Polska — Hiszpania, 17.05 — „Miś z okienka”, 17.50 — film tv prod. pol. „Sąd ostateczny”, 18.15 — Wszelchnia TV: „Za kierownicą”, 18.45 — „Karykatury Stanisława Mrowińskiego” (Poznań), 19.05 — „Rozmowy o zmierzchu” (lok.), 20.05 — Teatr TV: widowisko wg powieści W. Reymonta pt. „Ziemia obiecana”,

w reżyserii T. Worontkiewicza, 21.45 — Magazyn medyczny. SOBOTA: 10.25 — film fab. franc. „Czarny rynek w Paryżu”, 16.45 — Program dla kobiet (lok.), 17 — „Konkurs 5 milionów”, 18 — Festiwal Filmów Morskich, 18.30 — „Tele-Echo”, 20.10 — film tv pol. „Ojciec”, 20.40 — Divertimento opus 6 „Figle sklerozy” (B. Krątkówna, B. Młynarska, K. Sienkiewicz, B. Pawlik, B. Łazuka, W. Michnikowski), 21.55 — film fab. franc. „Czarny rynek w Paryżu”.

NIEDZIELA: 9.50 — film tv radz. „Minierzy podziemnych dróg”, 11 — „W starym kinie”, 11.50 — PKF, 12.10 — „Po Warszawskiej Jesieni”, 13.45 — program dla wsi „Przemiany”, 14.15 — film „Kot, który mówi”, 14.45 — dla dzieci widowisko pt. „Kot w butach”, 15.35 — „Piórkami i węglem”, 15.55 — „Piebiscyt Archimedeasa”, 17.55 — „Ludzie i zdarzenia”, 18.40 — „Pocztówki dźwiękowe” śpiewają H. Kunicka i René Glaneau, 20.05 — film fab. pol. „Prawo i pięść”.

Już tylko NRD i Francja bez porażki w turnieju PZHT

Z wielkim niepokojem oczekiwano meczu pierwszej reprezentacji Polski z NRD. Hokeiści niemieccy znani bowiem ze swej nieustępliwej i twardości gry, już wielokrotnie dali się we znaki polskim zawodnikom. Obawy potwierdziły się. Zwyciężyła drużyna NRD — ale trzeba powiedzieć, dosyć zresztą szczęśliwie — w stosunku 2:1 (1:0).

Spotkanie nie stało na zbyt wysokim poziomie, chociaż prowadzone było w szybkim tempie. Nie pozbawieni cech bojowości Polacy, grali jednak — jeśli chodzi o dokładność — zaledwie na dostatecznym poziomie. Z naszych boisk ligowych, tak bardzo bramastrzelny atak Warty, nie pokazał wskutek tego swych pełnych możliwości. Hokeistom polskim zabrakło przy tym przyswojonego lutu szczęścia. Kilkakrotnie strzały na bramkę niemiecką miały się o centymetry z celem. Bramki zdobyli: w 34 min. Thiem, w 50 wyrównał Ziela, 52 min. Freiberg.

Bardzo przyjemną niespodziankę sprawiła natomiast druga drużyna Polski, która po dobrej grze zwyciężyła Czechosłowację 3:1 (2:1). Była to nie ta sama drużyna, którą widzieliśmy poprzednio go dnia w meczu z Francją. Tym razem Polacy zagrali poprawnie we wszystkich liniach. W tym meczu Juszcak strzelił trzy bramki (przestrzelił także rzut karny). Dla CSRS jedyną bramką padła ze strzału Wawerki.

W naszym obiektywie



W międzynarodowym turnieju zorganizowanym z okazji 40-lecia Polskiego Związku Hokeja na Trawie, wielokrotnie mieliśmy okazję obserwować ciekawe momenty podbramkowe. Na zdjęciu górnym oglądamy bramkarza zespołu węgierskiego, który w meczu z Polską A, wygranym przez naszych zawodników 2:0, zaprezentował kilka bardzo efektownych interwencji. Na dolnym zdjęciu przedstawiony jest fragment spotkania Francja — Polska B 2:0. Bramkarz gospodarzy wykopał piłeczkę wyjaśniając sytuację pod własną bramką. (5)

Fot. (2) — K. Przychadzki

W trzecim wreszcie spotkaniu grającą we wszystkich dotychczasowych meczach bardzo fair Francja pokonała Węgry 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Fouchet.

A oto tabela po dotychczas rozegranych spotkaniach:

1. NRD	3	6	7:1
2. Francja	3	6	5:0
3. Polska A	3	4	9:4
4. Polska B	3	2	5:9
5. CSRS	3	0	1:6
6. Węgry	3	0	0:7

Dzisiaj dalsza seria spotkań, na boisku Warty przy ul. Marchlewskiego. (jm)

Żeglarze PTTK najlepsi w Boszkowie

W miejscowości letniskowej Boszkowo, odbyły się na zakończenie sezonu II Regaty Żeglarskie o puchar Przechodni Jeźdźcy Dominickiego, ufundowane przez dyrektora Leszczyńskiej Fabryki Oku Bu dowlanych.

Bardzo pasjonujący i zacięty bieg finałowy z udziałem 6 żaląg, zakończył się sukcesem reprezentantów leszczyńskiej Jacht Klubu „Czapla” PTTK. Startowali oni w składzie: Adam Wenda — sternik, Józef Bartłomiej i Halina Wendl — żalaga. Na drugim miejscu uplasowała się żalaga LOK — miasto Leszno. Balse trzy miejsca zajęli żalagowie lokowskie przy LFOB.

Tak więc żeglarze PTTK nie tylko, że zdobyli puchar przechodni i nagrody rzeczowe, lecz również uzyskali tytuł najlepszej żalagi Jeźdźcy Dominickiego w 1967 roku. (R)

Sukcesy tenisistów w Jugosławii

W dalszym ciągu międzynarodowych tenisowych mistrzostw Jugosławii, reprezentant Polski Bronisław Lewandowski odniósł kolejne zwycięstwo, tym razem w trzeciej rundzie nad Jugosłowianinem Spearrem 8:6, 6:3.

W innym meczu tej rundy Sangster (Anglia) pokonał Australijczyka Kolbingera 6:3, 6:4. Wielką nie spodziankę sprawił mało znany tenista Jugosłowiański Zeljko Franulovic, który wyeliminował Anglika Roberta Wilsna w dwóch setach 6:3, 6:3.

W spotkaniach gry pojedynczej kobiet z powodu nieprzybycia kilku zgłoszonych zawodniczek, rozegrano tylko dwie gry trzeciej rundy. Pozostałe spotkania rozegrane zostaną w piątek. Polka Kralówna będzie miała za przeciwniczkę Czechosłowacką Pikarową. PAP

Piłka nożna

Dzisiaj Lech gra w Łodzi

Kolejne spotkanie o mistrzostwo II ligi zespołu piłkarzy poznańskiego Lecha rozegra dzisiaj w Łodzi z miejscowym Startem. Poznańscy, którzy w ostatnich meczach wykazali raczej zadowalającą formę, powinni to spotkanie wygrać, a co najmniej zremisować. Drugi nasz przedstawiciel w tej klasie rozgrywek — Olimpia, gości u siebie w niedzielę o godz. 11 Włókna rza Pabianice. I w tym wypadku poznańscy są faworytami. Olimpia znajduje się obecnie w dolnych rejonach tabeli i ewentualne zwycięstwo mocno podreperowałoby jej konto punktowe i pozwoliło na przesunięcie w górę. Mecz odbędzie się na stadionie w Golecinie.

Poza tymi dwoma spotkaniami w II lidze odbędą się jeszcze następujące mecze: Cracovia — Unia Tarnów, Garbarnia — Zawisza, MKS Gdynia — Lotnik, Górnik Wałbrzych — ROW Rybnik, Unia Racibórz — Thorez, Victoria — Hutnik.

W lidze międzywojewódzkiej przodownikami tabeli poznańska Warta wyjeżdża do Gdańska, gdzie grać będzie z tamtejszą Polonią. Jeżeli chodzi o pozostałe drużyny naszego okręgu to Calisia przyjmie u siebie Bałtyk, Tur gra na własnym boisku z Pomorzaniem, zaś Górnik Wałbrzych zmierzy się na wyjeździe z Victorią Sianów. Poza tym Polonia Bydgoszcz gra z Budowlanymi, Olimpia Elbląg z Dąbem Dębno, Floty z Darzbozem i Arkonia z Lechią. (s)

Czołówka szybowników startowała w Lesznie

Sześciu naszych czołowych szybowników — kandydatów do reprezentacji Polski na przyszłoroczne XI Szybowcowe Mistrzostwa Świata, przebywało przez kilka tygodni na lotnisku Centrum Szybowcowego Aeroklubu PRL w Lesznie, gdzie pod okiem Józefa Dankowskiego — trenera kadry narodowej i zarazem kierownika CS, wzięło udział w zgrupowaniu przy gotowcowej imprezy roku.

Jan Wróblewski, Edward Makula, Franciszek Kępa, Jerzy Popiel, Mirosław Królikowski i Henryk Muszczyński trenowali zgodnie z opracowanym przez Józefa Dankowskiego planem. Przeprowadzili oni loty w chmurach, start zespołowy do lotów przedkościowych, odbywali treningi w zakresie „odrywania” się od przeciwnika w czasie kontrowania konkurencji oraz kontynuowali loty zespołowe i loty w słabych warunkach termicznych i przy niskim pułapie chmur.

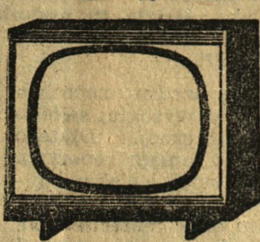
Zgrupowanie przygotowawcze, zresztą nie ostatnie, w zasadzie nie spełniło swego zadania — powiedział nam trener Józef Dankowski — ponieważ nie przystano nam szybowców na których nasi reprezentanci startować będą na XI SMS. Z konieczności musieliśmy na „Fokach” i „Zefirach-2”, zamiast na „Fokach-5” i „Zefirach-4”, które to stanowić będą właściwy sprzęt szybowcowej reprezentacji Polski. (R)

TELEWIZOR

produkcji krajowej możesz zakupić dokonując wpłaty od

250 złotych

plus koszty manipulacyjne ORS



NA WSZYSTKIE TELEWIZORY — ZAKUPIONE W SKLEPACH ZURT I INNYCH — OBOWIĄZUJE

OBNIŻKA WPŁAT

DO WYSOKOŚCI RAT

ALGA	— ZŁ 250
LAZURYT	— ZŁ 270
TOSCA	— ZŁ 270
ATOL	— ZŁ 390
AMETYST	— ZŁ 400
TOPAZ 21	— ZŁ 420
TOPAZ 23	— ZŁ 440
OPAL 23	— ZŁ 440

KORZYSTAJ Z KREDYTU ORS K7608

Praca

Rutynowany pracownik poszukuje administracji nieruchomości. — Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5907g.

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Ratajczaka 40 m. 5. 6442g

Pomoc domowa, potrzebna na zaraz. Czwartaków 18a m. 5. 6488g

Przyjmę zaraz pomoc domową, dochodząca. Poznań, Rutkowskiego 10 m. 8, tel. 626-50. 7627g

Przyjmę dochodząca pomoc do dziecka. Sołacz, Mazowiecka 12 m. 3. 7654g

Przyjmę uczciwą panią do dziecka. Grochowska 124b m. 11. 7533g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Jesienka 25 m. 6 po godz. 17. 7856g

Gospoście z referencjami przyjmę natychmiast na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7849g

Malaryz i uczniowie przyjmę. Mickiewicza 24 m. 1. 7841g

Pomoc domowa przyjmę 3 osoby (dziecko szkolne) chętnie z prowincji. Wiadomości: Śniadeckich 28 m. 7 od godz. 17. 7863g

Rencistka potrzebna do sprzątnięcia mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6349g.

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczyrkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7284g

Matematyczna sprawność w obliczeniach i dobre opanowanie języków zdołać pod kierunkiem pedagogicznym. Grunwaldzka 22a m. 2. 5982g

Fortepianowej gry udziele pedagog. Ratajczaka 26 m. 115, tel. 568-49. 7329g

Samochody

Dzisiaj 21 września 1967 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., drogi mąż, ojciec, dziadek i teść, śp.

Adam Łuczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

ZONA I RODZINA

8022g

Dzisiaj 21 września 1967 r. zmarł długoletni pracownik I Oddziału PKO w Poznaniu

Stefan Stęczniewski

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika i dobrego kolegę.

Dyrekcja O/Wojewódzkiego i I Oddz. PKO Rada Zakładowa — Koleżanki i Koledzy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach. 8017g

LoKale

Gdynia — komfortowa ka walerka, nowe budownictwo (kwaterekunkowa) zamieniam na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7675g.

Matrymonialne

Dzisiaj 22 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze, moja nigdy niezapomniana żona, najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Gwardii Ludowej 6 m. 5. 7997g

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
 w Poznaniu, plac Wolności 5, telefon 590-54
 przyjmuje codziennie (oprócz soboty)
 w godzinach od 16—18 od dnia 20 września br.

ZAPISY:

a) na kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu **MATEMATYKI I JĘZYKÓW OBCYCH**;

b) na zbiorowe korepetycje z zakresu **MATEMATYKI** dla uczniów szkół średnich (kl. IX, X, XI).

Kursy wyrównywania braków w wiedzy w zakresie matematyki i języków obcych prowadzone będą przez nauczycieli — specjalistów, mających bogate doświadczenie w nauczaniu tych przedmiotów w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Zajęcia prowadzone będą w okresie od 1 października br. do 31 maja 1968 r.

Zapisy na powyższe kursy przyjmuje również w wyżej podanych dniach i godzinach

Sekretariat Studiów Języków Obcych ZNP — Poznań, ul. Różana 1/3, telefon 592-88.

K7363

JESZCZE DZIŚ MASZ OKAZJĘ WZIĘCIA UDZIAŁU W KONKURSIE „KOZIOŁKÓW”
 K7557

Przetargi

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na wykonanie

ROBÓT REMONTOWO-BUDOWLANYCH I INSTALACYJNYCH w obiekcie PWP RSW „PRASA”, ul. Grunwaldzka 19.

W zakres wykonawstwa wchodzi następujące roboty:

1. murarskie
2. tynkowe
3. dekarstwo-błacharskie,
4. posadzkowe,
5. stolarskie,
6. malarskie,
7. instalacji wod.-kan.,
8. instalacji c. o.,
9. różne.

Słup kosztorysu na powyższe prace można odbierać w PWP RSW „PRASA”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 pokój 22, gdzie należy składać oferty w terminie do dnia 3 października 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i nieuspołecznione. Zastrzeżenie przetargu bez podania przyczyny. Dalsze informacje można uzyskać przy odbiorze ślepych kosztorysów. K7644

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” w Poznaniu ul. Albańska 17, telefon 648-25 — ogłasza PRZETARG na wykonanie (pobudowanie)

MAGAZYNU z prefabrykatów w Oddziale Obronki, ul. Obrzycka 17 — wg posiadanej dokumentacji, ul. „C”.

Orientacyjna wartość robót budowlanych wynosi 495 tys. zł.

Termin wykonania: rozpoczęcie — w IV kwartale br., zakończenie — w III kwartale 1968 r.

Termin składania ofert: 2 tygodnie od daty ukazania się ogłoszenia.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Zarządzie Spółdzielni.

Zastrzeżenie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz ewent. unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K7000

Nieruchomości

Willi nowa, wyłączone, 3 obszernie pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, 350.000 zł, wpłaty 300.000, reszta hipoteka bankowa; ogrodnictwo w Poznaniu, dobrze zaprowadzone, 7500 m² ogrodu, 7 szklarni 700 m², centralne ogrzewanie, 200 okien i.spektowych, zabudowania, elektryfikowane 650.000, wpłaty 550.000, reszta hipoteka bankowa — sprzedawca Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 7786g

Gospodarstwo prywatne 11,60 ha pszennej, buraczanej ziemi, w tym 2 ha łąki, ogród 100 drzew, dom 3-pokojowy, kuchnia, zabudowania maszynowe, obszerne, elektryfikowane przy stacji powiat Wągrowiec, inwentarzem martwym — 170.000 zł, gospodarstwo 1,60 ha, dom 3-pokojowy, kuchnia, blisko Poznań — przy stacji 100.000 — spiesznie sprzedawca Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 7964g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Szlifowanie cylindrów samochodowych i motocyklowych, wałów korbowych, wylanie tłoków, wykonuje Warsztat Napraw Silników, Poznań, Grodzka 24. 7077g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

Obelgi rużone na ob. A. niele Kryszyńska, zam. w Poznaniu, ul. Sokoła 8 m. 16 — odwołuje i przepraszam. Edward Konewka, Poznań, ul. Sokoła 8 m. 15. 6493g

W dniu 21 września 1967 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona i najlepsza matka, śp.

Helena Lubelska

z domu STERNA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczykowej. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w środę, 11 października br. o godz. 8.30 w kościele parafialnym Bożego Ciała.

W smutku pograżony

MAŻ Z CÓRKĄ

7945g

Dzisiaj 21 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, ukochana mamusia, teściowa i babunia

Pelagia Sroka

z domu DARNA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Chludowie.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, CORKA Z MĘŻEM, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUCZKI

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „W mrokach złotego pałacu”; NOWY — g. 19 „Berenika”; OPERA — g. 19 „Ma dame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”; g. 17 „Łażnia”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Piknik”; OSIEK: „Gdy wraca młodość”; GNIEZNO: „W czepku urodzona”;

KINA

CHODZIEŻ: Ceramik; nieczynne; Noteć: „Fantomas”; CZARN-KÓW: „Powrót na ziemię”; GNIEZNO: „Zwariowana noc”; „Doktor Freud”; Polonia: „Westerplatte”; GOSTYN: „Cała na przód”; JAROCIN: „Kruk”; KALISZ: „Kosmos”; „Dzwonnik z Notre Dame”; Oaza: „Morderca zostawia ślad”; Stylowe: „O tych paniach”; KEPNO: „Chata wujka Toma”; KŁODAWA: „Przedział morderców”; KOŁO: „Niebo nad głową”; KONIN: „Szczęście”; KOSCIAN: „Olimpiada w Tokio”; KROTOSZYN: „Cała na przód”; LESZNO: „Bicz boży”; MIEDZÝCHÓD: „Długie łodzie Wilkingów”; NOWY TOMYSL: „Wekend w Zuydecote”; OBORNKI: „Mocne uderzenie”; OSTROW: „Czarny dzień w Black Rock”; SŁONEC: „Husarska ballada”; OSTRESZÓW: „Powrót na ziemię”; PIŁA: „Wielka ucieczka”; ISKRA: „Sabrina”; KORAL: „Osiedla wiatr”; PLESZEW: „Cierpkie głogi”; „Yanco”; RAVICZ: „Kruk”; SŁUPCA: „Powrót na ziemię”; „Susza”; SREM: „Samy swoi”; SŁONKO: „Niezłomny Wilg”; SRODA: „300 Spartan”; SZAMOTULY: „Ja nosik”; „101 Dalmatyńczyków”; TUREK: „Jutrzenka”; „Bicz boży”; TUR: „Gentleman z Epsom”; TRZCIANKA: „Ktokolwiek wie”; „Bokser”; WAGROWIEC: „Gentleman z Cocody”; WOLSZTYN: „300 Spartan”; WRZESNIA: „Kontrybucja”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Podróż po USA” — cz. II.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Kuchni Robotniczego (St. Rynek — Odczyn) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe. Akcie Marcinkowskie go 9 — g. 12—18.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1957 ze zbiorów Muzeów Narodowych. — Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9—19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Armia Poznań w kampanii wrześniowej” — godz. 10—20.
BWA — Arsenai (St. Rynek) — Bronisław Linke — Malarstwo, rysunki — g. 10—18 (do 4 X.).
PIF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Stanisława Wiktor — g. 10—19.
Wystawa Mebli (Swarzędz ul. Wrzesnia 29) — g. 9—17.
Akademia Medyczna (hall, ul. Fredry 10) — Wystawa grzybów jadalnych i trujących — g. 10—18 (do 26 bm.).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta” 8.15 Muz. rozrywk.; 9 Dł. kl. III i IV; 9.20 Konc. muz. operetkowej z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 10 „Proszę mówić — słuchamy”; 10.20 Utwory Bocheriniego i Mendelssohna; 11 Dł. kl. VII; 11.30 „Kto powyndruje — światu użyje” z cyklu: „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 12.10 Mel. rozrywk.; 12.40 „Więcej, lepiej, tańiej”; 13 Dł. kl. III i IV; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 S. Prokofiew: „Brzydkie kaczątko” — bajka wg Andersena; 15.20 „Nasz klub”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „A jednak szkoda lata” konc. rozrywk.-tan.; 18.40 „Kwadrans z de dykacją”; 19 „Piosenki z pointa”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 We drówki muzyczne po kraju; 20.31 Na radiowej estradzie; 21.36 Konc. estradowy; 22.01 Z nagrań ork. pod dyr. J. Silantiewa; 22.20 „Mały relaks”; 22.35 „Mistrzowie orkiestracji”; 23.15 Gra Zesp. J. Miliana; 23.35 C. Franck: Sonata A-dur na skrzypce i fortepian; 0.10 Program nocny z Warszawy; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 13, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 W trosce o nasze dziecko; 8.35 Audy. dokument. 9.50 „Gęsim piórem” — „Zegarki staropolskie”; 10.05 Konc. rozrywkowy; 10.50 „Główna przegrana”; 11.20 Konc. Chopinowski; 12.25 Gra „Studio M2”; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotnie popołudnie muzyczne; 14 Z muz. operetwy XVIII wieku; 14.30 Uniwersytet Radiowy — „Energetyka przyszłości”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc.

Z Rawicza do Leszna

Wojaze zepsutej lodowki

Rawicz, miasto słynące niegdyś na okolicę i Polskę z mistrzowskich rękodzieł tutejszych rzemieślników, ma obecnie kłopoty z... rzemieślniczymi usługami. Zle z tym zwiastuje na peryferiach. Szanujący się rzemieślnik nadal trzyma się centrum, najchętniej zakłada warsztat w rynku, ale co dogodniejsze lokale zajęły placówki czysto handlowe. Wokół rynku nadal bowiem koncentruje się życie handlowe miasta, tu przybywają codziennie klienci z pobliskich wsi i miasteczek.

Z tradycyjnymi usługami jeszcze pół biedy. Do fryzjera zawsze się jakoś można zdecydować przy odrobinie cierpliwości. Gorzej, gdyby się chciało gdzieś naprawić maszynkę do golenia, elektryczne żelazko, lodówkę, suszarkę do włosów czy inny przedmiot domowego użytku. Nie ma w Rawiczu takiego punktu, trzeba z tym udać się do Leszna albo najlepiej kupić nową lodówkę w eleganckim salonie „Eldom”. Wprawdzie władze miejskie, przydzielając lokal po byłej restauracji, stawiały warunek, aby „Eldom” prowadził też i usługi (naprawy gwarancyjne i inne). Niestety ktoś tam słowa nie dotrzymał, jest sklep, nie ma usług. Nadal posyła się zepsute urządzenia domowe do Leszna. Ze transportu kosztowny, przecież i tak klient zapłaci. (emp)

Wyganów zawsze pierwszy

Ciekawa wieś — ciekawi ludzie

Wieś stosunkowo nieduża, rozłożona na glebach równinnych, gdzie każdy hektar i każdy metr kwadratu daje wysokie plony. Zamieszkuje ją 235 osób w tym 60 dzieci w wieku szkolnym. Przeważa, jak wszędzie, pleć słaba. Działła tu organizacja PZPR, koło ZSL, Koło Gospodyń, Kółko Rolnicze (38 członków), ZMW i nieodłączna OSP.

Mała, ale bardzo ruchliwa społeczność o wysokiej świadomości politycznej. Dlatego właśnie — zdaniem reportera — ciekawa wieś i ciekawi ludzie. Pracują ciężko, produkują dużo dobrego, intensyfikują gospodarstwo i znajdują czas na zbiorowe wypływanie towarzyskie, na działania społeczne dla wspólnego dobra. Na tym jasnym tle jest pewien cień, którego nie można pominąć i pozostawić bez komentarza.

Od 1949 do 1957 miał w Wyganowie swoją siedzibę Ludowy Klub Sportowy. „Huragan” się nazywał i robił furorę nie tylko na własnym, ale i na obcych boiskach. „Huraganowa” jedenastka zdobywała medale, poczyniała sobie dzielnie w wojewódzkiej A-klasie. Niestety, pozostało tylko wspomnienie. Postarzeli się chłopcy i nie wychowali następców, chociaż ZMW liczy 44 członków. Boisko po „Huraganie” czeka, a zamiast rywali i wyżywiania się młodzieży — daje wbrew swemu przeznaczeniu soczystą trawę i dobre siano. To fakt do pamiętników miejscowych chłopów i powiatowych wodzów sportowych w Krotoszynie...

Tymczasem od 1957 roku pałac inicjatywy, ruchliwości, przedsiębiorczości i pomy-

ślowości społeczno-gospodarczej przejęło Kółko Rolnicze, którego obecny zarząd składa się z byłych „huraganowców” i które w jutrzejszą niedzielę obchodzi skromny podwójny jubileusz: 65-lecie założenia i 10-lecie reaktywowania na nowoczesnych zasadach statutowych. Rozwija ono szeroką działalność oświatową, produkcyjną i ekonomiczną dzięki takim działaczom jak prezes — Jan Zięba, wiceprezes — Stefania Patryasowa, sekretarz — Zdzisław Kempa, skarbnik — Wojciech Brzuszek i sołtys — Jan Elias.

Z faktów i dat kronikarskich wynika, że wyganowski Kółko zostało założone jako drugie w powiecie krotoszyńskim, jako pierwsze w tym powiecie reaktywowało się w styczniu 1957 roku, jako pierwsze rozpoczęło działalność mechanizacyjno-usługową, jako pierwsze zorganizowało Międzykółkową Bazę Maszynową dla trzech wsi — Wyganowa, Targoszyca i Fijałowa. Wartość majątku trwałego przedstawia dzisiaj prawie półtora miliona złotych. Składa się na to 6 zestawów ciągników i 65 pozycji katalogowych różnych maszyn i narzędzi mechanicznych oraz zaplecze (szopy, garaże, stacja paliw itp.). Świadcząc usługi w szerokim zakresie, zarząd wyganowskiego Kółka nie notował żadnego roku deficytu, lecz zawsze minimalny zysk. Bo nie o jakiś maksymalny zysk tu chodzi — twierdzą moi rozmówcy — lecz o konkretną pomoc dla członków, bez strat dla Kółka.

Kółko wyganowskie nie ogranicza się tylko do świadczenia usług mechaniczno-agrotechnicznych i transportowych. Sprowadza także wogółem nawozy mineralne dla swoich członków, na przykład w roku bieżącym 150 ton. I wcale na tym nie traci, wręcz przeciwnie, zarabia z tytułu rabatów około 20 tysięcy złotych rocznie. Dzięki temu zarząd mógł poważnie dotować budowę świetlicy, klubokawiarni i Domu Strażaka. Prowadząc od 10 lat systematycznie wdrażanie postępu agrotechnicznego i zoohigieny przyczynia się waleń do wzrostu produkcji we wszystkich gospodarstwach. Wśród nich było kiedyś jedno chłypa się już ku upadkowi, ale przy konkretnej pomocy zarządu Kółka, w ciągu 4 lat zostało wyprowadzone z impasu. To fakt, jak również fakt jest, że średnie plony czterech podstawowych zbóż wynoszą dla całej wsi 35 kwintali z hektara, buraków cukrowych 400 kwintali i ziemniaków 350 kwintali, a obsada była 85 sztuk i trzody chlewnej 140 sztuk w przeliczeniu na 100 hektarów użytków rolnych.

A to wcale nie jest górny pułap możliwości produkcyjnych tej wsi — jak twierdzą członkowie zarządu Kółka Rolniczego i poszczególni gospodarze z sołtysiem na czele. Winiąc im dotychczasowych sukcesów i życząc dalszych

można wyrazić przy tej okazji tylko jedno pragnienie, po dyktowane interesem społecznym: oby więcej takich wsi w powiecie, województwie i w kraju.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

W niedzielę wielka impreza

Wrzesień miesiącem budowy Parku na Cytadeli

W niedzielę 24 bm. o godz. 15.30 w Parku na Cytadeli odbędzie się wielka impreza rozrywkowa zorganizowana przez Prezydium DRN Stare Miasto oraz Państwową Operetkę w Poznaniu dla uczczenia 50-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W bogatym programie wystąpią: Zespół Państwowej Operetki w Poznaniu, Orkiestra dęta Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji, oraz Poznański Dom Mody „Roxana”, który przeprowadzi pokaz mody jesienno-zimowej. Ponadto w czasie trwania imprezy członkowie Aeroklubu Poznańskiego: Zygmunt Renz, Stanisław Stanisławski i Eugeniusz Olszański wykonają pokazowe skoki spadochronowe. Dalszym urozmaicheniem będzie konkurs pt. „Co wiesz o dziełach Starego Miasta”. Dom Książki przygotował też cię kawę kiersmasz.

Dla ułatwienia dojazdu na imprezę MPK uruchamia w godz. od 14 do 20 specjalną linię autobusową na trasie Marchlewskiego (Izba Rzemieślnicza) — ul. Pod Stokami. Częstotliwość kursów co 10 minut. Tylko w wypadku opadów deszczowych impreza się nie odbędzie.

Organizatorzy serdecznie zapraszają całe społeczeństwo miasta, a specjalnie budowniczych Parku. (jk)

UPADKI tygodnia

W Żydowie (pow. Gniezno) „Star”, prowadzony przez Kazimierza J., najechał motocyklistę Czesława R. Ten ostatni doznał ciężkich obrażeń i w drodze do szpitala zmarł.

W Mierzynie (pow. Konin) motocyklista Józef T. wjechał na konia i wyrzucił się, doznając ciężkich obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala nastąpił zgon.

W Krotoszynie „Żubr”, prowadzony przez Zbigniewa G., potrafił Waleriana B., który poniósł śmierć na miejscu. Kierowca ciężarówki został aresztowany.

Na strzeżonym przejeździe kolejowym w Biniewie (pow. Ostrow) motorowierzysta Jan D. został potrącony przez parowóz i poniósł śmierć na miejscu.

W Nowym Dworze (pow. Trzcianka) motocyklista Zbigniew S. uderzył w wóz konny. Pasażerka motocykla — Lidia K. poniosła śmierć na miejscu. Kierowca został ciężko ranny.

W zbiorniku wodnym w pobliżu elektrowni „Adamów” (pow. Turek) utopił się 19-letni Marian B.

Słowo o wyprawie Igora; 23.01 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Sheila.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10.00—11.30 — „Judex albo zbrodnia ukarana” — film fab. prod. franc.; 11.55 — Geografia dla kl. VI — „Obrazy z przeszłości geologicznej Polski”; 12.45 — Geografia dla kl. VIII — „Dwa oblicza Afryki”; 13.45 — TV Kurs Rolniczy — „Źródła pasz w gospodarstwie”; 16.20 — Organizacja i sędziowanie czworboju — program z cyklu Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.30 — Program Tygodnia; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Wesoło w Persji i Kaszmirze” — film z serii „Za siedmioma górami”; 17.25 — Spotkanie z przyrodą; 17.50 — Z cyklu — „7 milionów młodych” — program pt. „Operacja 1001”; 18.05 — Kino Filmów Amatorskich; 18.35 — Gawędy wilków morskich; 18.50 — „Warszawa ja i Ty”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „To jest twój nowy syn” — film TV prod. polskiej; 20.35 — „Ballady anglosaskie” z cyklu — „Święty stare ale jare”; 21.20 — Dziennik; 21.35 — Wiadom. sport.; 21.45 — „Judex albo zbrodnia ukarana” — film fab. prod. franc.

NIEDZIELA: 8.50—9.25 — TV Kurs Rolniczy — „Źródła pasz w

Chronika POZNANSKA

● Targowy tydzień w Poznaniu upływa nie tylko pod znakiem transakcji handlowych na MTP. Wzmógł się ruch panuje również w sklepach, gdzie poznaniacy dokonują przedmiotowych zakupów. Zaopatrzenie, zwłaszcza w artykuły dziennikarskie i pończosznicze nieco lepsze niż zazwyczaj, nie ma konfekcja, choć brakuje w sklepach poszukiwanych rozmiarów płaszczyków, sweterków czy rajstopek dla przedzłotaków, nie mówiąc już o obuwiu zdrowotnym. Może po Targach będzie lepiej?

● Czini się przygotowania do IX Zjazdu Polskich Historyków Medycyny, który odbędzie się w dniach od 24—26 bm. w Pałacu Działyńskich.

● Wczoraj odbyła się w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich pierwsza część przesłuchań instrumentów lutniczych. Grała Jadwiga Kaliszewska. Druga część przesłuchań III etapu Międzynarodowego Konkursu Lutniczego przewidziana jest dziś o godz. 19 w auli UAM. Gra Edward Statkiewicz z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej.

● Miłośnicy folkloru z żalem pożegnali zmarłego w ubiegłą niedzielę twórcę i kierownika zespołu dudziarzy przy poznańskim Pałacu Kultury, 84-letniego Stanisława Wawrzyniaka. Za działalność popularyzatorską w muzyce ludowej był on odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Orodzenia Polski. (emp)

Premie z PKO

W wyniku 134 losowania książeczek turystycznych PKO, 8 osób z Poznania i województwa ma zapewnione w pierwszej połowie przyszłego roku bezpłatne skierowania na dwutygodniowy wypoczynek w pensjonatach bądź też udział w atrakcyjnych wycieczkach zagranicznych. Premie PKO padły na następujące książeczki turystyczne PKO: 225.276 UOS — po był w Karpaczu, 226.443 UOS — Krynica, 229.150 UOS — Karpacz, 229.795 UOS — Ciechocinek, 2.129.116 UO — 17-dniowa wycieczka do Jugosławii, 2.129.118 UO — 18-dniowa wycieczka do Rumunii (Mamaia), 2.129.493 UO — Ciechocinek oraz 2.129.498 UO — 10-dniowa wycieczka do ZSRR (Moskwa — Leningrad). (na)

Wypadek nastąpił podczas przejazdu łodzią, która się wywróciła.

Na stacji PKP Kobylec (pow. Wągrowiec) chuliganie obrzucili kamieniami pociąg towarowy. W rezultacie konduktor doznał lekkich obrażeń. Sprawców karygodnego wybuchu dotychczas nie ustalono. (ak)

Wczoraj Pisał do nas...

... Czytelnicy z Wrześni, skarżąc się „pocztę”, która zapomina o zawieszeniu skrzynki listowych na wyremontowanych budynkach przy ul. Chopina i pl. Pierwszego Maja.

... M. R. z Obornik, donosząc, że mostek na Welnie (droga do Sanatorium w Kowanówku) jest dziurawy i ma zniszczone poręcze, co zagraża bezpieczeństwu przechodniów, zwłaszcza dzieci.

... Fr. K. ze Srody, donosząc, że Sroda jako jedyne miasto powiatowe w woj. poznańskim posiada ZOO. Niestety, na klatkach nie ma tabliczek informujących o nazwach znajdujących się w nich zwierząt.